

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. w państwie austriackim.

W Rosyji rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

# ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcja i Administracja „ROLNIKA“: ul. Ossolińskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

**TREŚĆ:** Sprawa szkoły dublańskiej w Sejmie. — Wpływ pochodzenia nasienia na wielkość plonu lucerny. — Korespondencya. — Streszczone protokoły posiedzeń Komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego. — Wiadomości z Oddziałów. — Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa. — Bank rolniczy. — Ogłoszenia.

## Sprawa szkoły dublańskiej w Sejmie.

### I.

Komisya gospodarstwa krajowego (referent Exc. hr. L. Wodzicki) przedłożyła Sejmowi obszernie sprawozdanie, z którego część odnosząca się wyłącznie do szkoły wyższej w Dublinach w dosłownym przedruku podajemy do wiadomości czytelników. (Redakcyja).

Okres upłyniony od czasu, w którym komisya gospodarstwa krajowego zastanawiała się po raz ostatni nad sprawami, dotyczącymi szkoły wyższej rolniczej w Dublinach, zaznaczył się w sposób nader niepomyślny w dziejach tej szkoły i wywołał objawy smutne i niepokojące. Okazała się w tym czasie konieczność zamknięcia szkoły a po ponownym jej otwarciu nastąpić musiały nowe wpisy, przy których liczba uczniów przyjętych zeszła z liczby 74, na ilość 35 uczniów.

Drugim faktem z tego samego okresu, który komisya gospodarstwa krajowego również niemniej od poprzedzającego, jako niepokojący dla przyszłości tej szkoły uważać musi, jest broszura wydana przez prof. dra Jentysa, rozślana wszystkim posłom sejmowym, w której tenże stanowczo zaznacza na str. 1., że nie zamieszcza w swoich uwagach niczego, coby nie było zgodnem z jednomyślnem zdaniem ogółu jego towarzyszy w pracy nauczycielskiej.

Co do pierwszego z tych faktów, znajduje się w sprawozdaniu Wydziału krajowego krótka tylko wzmianka. Rzecz tę zbywa Wydział krajowy kilku słowami. O drugim fakcie, a mianowicie o broszurze dra Jentysa, sprawozdanie Wydziału krajowego nie wspomina wcale. Z ustnie dopięt udzielonych objaśnień ze strony p. referenta, dowiedziała się komisya gospodarstwa krajowego, że za publikowanie tej broszury otrzymał dr. Jentys nagane i że wskutek zamieszczenia tej pracy w roczniku szkół dublańskich, rocznik ten cofnięty został, a zarazem cofnięto asygnatę

sumy, przeznaczonej na koszt wydawnictwa tego rocznika. Nagana ta w zupełności zasłużona. Wprawdzie ma kolegium profesorskie, a względnie każdy pojedynczy członek tego grona prawo a nawet obowiązek robić swoje uwagi w razie jakiegokolwiek zarządzenia lub postanowienia, któreby według jego przekonania miało nie być zgodne z dobrem szkoły, ale uwagi tego rodzaju przedstawiane być powinny bezpośrednio i poufnie, odwoływanie się zaś do opinii publicznej w drodze publikacji drukowanej nie jest do usprawiedliwienia. Do jakiego stopnia autor nie uważał za odpowiednie porozumieć się nawet w tej sprawie z władzą zwierzchnią, dowodzi, że polemizując i przytaczając powody, dla których wprowadzenie internatów podług systemu we Francji przyjętego, nie odpowiada potrzebom kraju naszego, nie wiedział nawet i nie zadał sobie pracy, ażeby się dowiedzieć, że właśnie i Wydział krajowy urządzenie internatu podług wzorów francuskich nie uważał za właściwe i projekt organizacji oparł na zupełnie odmiennych zasadach. Żalować przychodzi, iż rocznik pomimo uchwały Wydziału krajowego rozszedł się drogą handlu po wszystkich częściach kraju, a nie wszyscy, którzy go czytają, będą wiedzieć o uchwale dotyczącej Wydziału krajowego. Komisji nie pozostaje w tym stanie rzeczy jak wyrazić ubolewanie, że Wydział krajowy nie znalazł środków, aby rozejściu się tej publikacji przeszkodzić.

Podług zdania komisji gospodarstwa krajowego zapamiętania wyrażone w broszurze dra Jentysa, a mające być wyrazem jednomyślnej opinii gremium profesorów, nie są bez związku z wydarzeniami, które spowodowały czasowe zamknięcie szkoły. Wydarzenia te bowiem były następstwem rozluźnienia dyscypliny, które już od dość dawna w szkole spostrzedz się dawało. Rozluźnienie to po części miało swój powód w niekorzystnych warunkach, w jakich szkoła się znajduje, a mianowicie w braku odpowiednich ubikacyj na mieszkania dla uczniów, którzy w znacznej części, zdaleka od szkoły w wiejskich chatkach mieszkać byli zmuszeni, co naturalnie utrudniało w wysokim stopniu nadzór i wpływ grona profesorów. Ale niemniej ważnym powodem rozstroju,

jaki od lat kilku spostrzedz się dawał między uczniami szkoły dublańskiej jest zbyt małe zajmowanie się profesorów młodzieżą po za szkołą, wyptywające z dążności kolegium profesorskiego traktowania wyższej szkoły rolniczej w Dublinach, nie jako zakładu wychowawczo-rolniczego, ale jako akademii rolniczej, której jedynym i wyłącznym celem jest udzielanie nauki młodzieży do szkoły uczęszczającej z pominięciem strony wychowawczej.

Dążność ta objawia się oddawna i stanowi zasadniczą różnicę w zapatrywaniu na sprawę szkoły w Dublinach między gremium profesorskim a kierunkiem wielokrotnie wskazywanym przez komisję gospodarstwa krajowego, a względnie przez Sejm krajowy. Komisya gospodarstwa krajowego pragnie wprawdzie, żeby zakład dublański pod względem zakresu nauk nie doznał obniżenia — na to jednak, ażeby ze szkoły rolniczej wyższej w Dublinach zrobić rodzaj fakultetu uniwersyteckiego z kierunkiem wyłącznie i jedynie naukowym, komisya gospodarstwa krajowego nie zgodzi się nigdy. Podług niej w szkole, która ma wychowywać przyszłych gospodarzy, czy to na własnym kawałku ziemi, czy jako zarządców większymi gospodarstwami, nadanie kierunku praktycznego obok pracowitości, karności, i uczciwych zasad, jest równie ważnem, jak wykształcenie naukowe. Starą jak świat jest zasada, ale nigdy dość często powtórzoną być nie może, że tylko ten, który słuchać się nauczył, dobrze i roztropnie rozkazywać potrafi. Nie jest zadaniem sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego polemizować z jakąkolwiek publikacją, ale w jednym komisyja przekonania swoje stanowczo zaznaczyć musi. Głównym jeśli nie jedynym argumentem przeciwko zaprowadzeniu internatu w szkole dublańskiej jest obawa przed zmniejszeniem się frekwencyi. Otóż komisya gospodarstwa krajowego jest przekonana, że bez porównania większą korzyścią dla kraju będzie, jeżeli ze szkoły dublańskiej wyjdzie corocznie kilkunastu, choćby kilku tylko młodych ludzi nie tylko naukowo wykształconych, ale w zdrowym kierunku prowadzonych i wychowanych, jak żeby rozchodziło się corocznie wielu, najczęściej niedouczonych, nawykłych do niekarności i swawoli, bez wyrobionych zasad, którzy tam, gdzie się znajdują a gdzie powinni być przykładem, zły i rozkładający wpływ wywierać mogą.

*Komisya gospodarstwa krajowego nie odstepuje od przekonania, że zaprowadzenie internatu jest reformą konieczną, ażeby szkoła dublańska mogła być zakładem istotnie dla kraju pożytecznym; w przekonaniu tem wzmocniły i utrwaliły ją jeszcze wypadki, zaszłe w szkole w ubiegłym okresie.*

## Wpływ pochodzenia nasienia na wielkość plonu lucerny.

Od dawna wyrobiło się zdanie, że lucerna z południowo-francuskiego czyli prowanckiego nasienia jest naj-

plenniejszą i dlatego we wielu katalogach handlowych cena prowanckiego nasienia dotąd notowaną bywa znacznie wyższą niżeli nasienia tej rośliny pochodzącego z innych okolic. W nowszych czasach jednak, gdy w handlu coraz większe ilości tego ostatniego zaczęto oferować, zdania o wyższości prowanckiej lucerny zaczęły się chwiać i zdybać się można z twierdzeniem, że zkażkolwiek nasienie lucerny pochodzi, byle tylko było dorodne i dobrze dojrzałe i byle pole było żyzne, da zarówno wielkie plony. Jedno i drugie spowodowało zdaje się doświadczenia, które prof. Strebela w Hohenheimie przeprowadził, celem zbadania, o ile też pochodzenie nasienia wpływa na plon lucerny. Doświadczenia swe robił na kawałkach zupełnie jednakiej gleby, obejmującej po 353 mtr. kwadr. i otrzymał następujące plony z nasienia pochodzenia:

	włoskiego	prowanckiego	francuskiego	amerykańskiego
	kg	kg	kg	kg
1 pokos 19. sierpnia 1889	660	636	520	486
2 " 19. września "	354	300	224	150
1 " 2. czerwca 1890	742	632	736	530
2 " 15. lipca "	580	490	520	374
3 " 15. sierpnia "	670	600	460	450
1 " 1. maja 1891	750	650	650	500
2 " 9. lipca "	675	558	468	450
3 " 18. sierpnia "	388	322	325	289
4 " 5. paździer. "	275	180	240	170
w 1 roku 1889	1014	936	744	636
w 2 roku 1890	1992	1722	1716	1354
w 3 roku 1891	2088	1710	1683	1409
w trzech latach . . . . .	5094	4368	4143	3399
w stosunku do włoskiej . . . . .	100	85.7	81.3	66.7

Z powyższego zestawienia widać najprzód, że nasienie amerykańskie daje plon najstąbszy i w trzecim roku, chociaż plon całoroczny nieco był większy niżeli w roku drugim, nie obiecywała weale, że o wiele dłużej wytrzyma, gdy europejskie nasienie dało lucernę obiecującą, że jeszcze znacznie dłużej dawać będzie obfite plony. Drugim wynikiem było, że nasienie włoskiego pochodzenia (zdaje się lombardzkie) dało zbiór najwyższy i lucerna obiecywała dać jeżeli nie wyższy plon w roku czwartym, to przynajmniej taki sam jak w roku trzecim, że nasienie więc prowanckie nie jest najlepsze. Trzecim wynikiem, opierając się na wielkości plonu z nasienia chociaż francuskiego ale nie z południowej Francji jest wskazówką, że nasienie z krajów więcej na południe leżących, słoneczniejszych i cieplejszych, jest lepsze, niżeli nasienie z okolic chłodniejszych, z czego możnaby wnioskować, że produkcya nasienia lucerny w naszym np. kraju, nie byłaby odpowiednią; czy tak jest, należałoby jednak przeprowadzić ściśle doświadczenia i to z nasieniem nie tylko z zachodniej ale i z wschodniej Galicyi, przedewszystkiem z Podola. R.

## Korespondencya.

Jagielnica 9. kwietnia 1892.

(S.) W sprawozdaniach „Rolnika“ o zasiewach ozimych wyrażonych w artykułach „Z handlu zbożem“ spotyka się same korzystne wiadomości, tymczasem w naszej okolicy oziminy jeszcze w początkach lutego po zupełnym zniknięciu śniegu wyszły zupełnie szaro, a po trzytygodniowych mrozach i silnych wiatrach stały się prawie niewidoczne. — W początkach marca zakrył je na kilkanaście dni śnieg, po którego zniknięciu zupełnem około połowy marca, po paru dniach cieplejszych wyglądały oziminy wprawdzie bardzo słabo i rzadko, ale pocieszały gospodarzy przybraniem właściwej barwy zielonej i nawet zdawały się zatracać plisze w jesieni powstałe niszczeniem przez myszy, a wskutek posuchy spóźnione w jesieni zasiewy, głównie przez włościan pod grudę skutecznione, także wzbudziły otuchę, że obejdzie się w tym roku bez przeorywania ozimin. Takie ogółem bardzo słabe i rzadkie oziminy i zupełnie jakby nożycami przystrzyżone przez myszy, mógł do lepszego stanu doprowadzić dobry ciepły deszcz, tymczasem od połowy marca do dzisiejszego dnia trwa ciągle posucha, kilka dni było bardzo ciepłych, ale te przegradzane bywają raptowną zmianą na dojmujące zimną, które dzisiejszej nocy okazały się silnym przymrozkiem 4° R. — Przy tak niekorzystnych powietrznych wpływach okazało się, że najsłabsze oziminy należy przeorać, aby rola bezpłodną cały rok nie została, głównie też przeorali włościanie u nich tak zwane średnie żyta, które siali w październiku.

W dworskich gospodarstwach przeorują też żyta w hreczyskach i grochowiskach, bo te zwłaszcza ostatnie w jesieni w skutek posuchy nie dały się należycie uprawić i zasiane ziarno bardzo rzadko powschodziło. Pszenice zwłaszcza na koniczyskach są mocno podminowane przez myszy, kwalifikują się one bardzo do przeorania i zdaje się, że to nastąpi, jeśli nie przydarzą się ciepłe deszcze. Pszenice siane siewnikiem rzędownym są znacznie lepsze od zasianych rzutem. Ogółem najbliższe pola wsi świecą się lepszą zielonością, tu bowiem koty i psy niszczyły myszy, z tego względu i luccerniska będące zwykle bliżej siedzib ludzkich, nie doznały spustoszeń mysich.

Wiele koniczysk zostało zupełnie myszami zniszczonych i po zejściu ostatniego śniegu wszystkie koniczyska były zupełnie czarne tak, że nie budziły najmniejszej nadziei jakiegokolwiek plonu, lecz po kilkukrotnych ciepłych dniach w końcu marca, zaczęła się koniczyna bardzo rzadko pokazywać, a po poskrudleniu zwłaszcza na koniczyskach wspólnie z brzanką zasianych, zapanowała pełna zieloność, rojąc odpowiedni plon.

Tylko na Podolu tak po dworach jak i u włościan prawie nie używa się mieszanych zasiewów z trawami, to też w zbiorze koniczyn tego roku będzie znaczny uszczerbek. Siewa się tu najpowszechniej koniczynę w ozimocie, bo tak łatwiej dla koniczyny zachwycić wiosenną wilgoć przez wcześniejszy jej zasiew, nim to się w jęczmieniu skutecznicie

da, a że tu ozimotę sierpem się zbiera i zanadto wysoką ścierną zostawia, to okazała się w bieżącym roku z tego ta niekorzyść zawysokiej ścierni, że w takim polu pomimo w jesieni znacznej bujności koniczyny i spasanania przez bydło, została koniczyna najwięcej przez myszy zniszczona. W miejscach nawet, w których dla większej bujności koniczyny skoszono ją w jesieni na zieloną paszę i zatem niską ścierną zostawiono, koniczyna jest wcale pokaźną. Zdaje się, że wysoka ścierną daje pewną lepszą ochronę myszom, bo bydło ścierną przeszkadzała w dokładniejszym wypaszeniu i strątowaniu ścierni, a wronom utrudnione było pustoszenie myszy. Osobno zasiana na nasienie brzanka i szwedzka koniczyna zupełnie zostały nie naruszone przez myszy, choć te zasiewy są umieszczone między buszowaną przez myszy ozimotą i koniczyną. Koniczyna szwedzka ma dla Podola tę jeszcze własność korzystną, że opiera się bardzo dobrze posusze, chociaż właściwą jest dla gruntów więcej wilgotnych; zdaje się, że pożytecznymby było osobliwie w dwuletnich koniczynach dosiewać ją jako domieszkę do czerwonej koniczyny. Folwarczne gospodarstwa podsiewają koniczynę inkarnatkę, ale przy stale panującej posusze będzie to zdaje się tylko wyrzucony grosz za drogie nasienie. —

Z wiosną zniknęły u nas myszy zupełnie tak na polach jak też i w gumnach. Pomimo małej ilości śniegu w zimie, po zniknięciu tegoż wilgoć w roli dość długo się trzymała, ale w ostatnich dniach raptownie ziemia zaskorupiała, tak, że późniejsze zasiewy jarzyny wykonują się z wielką trudnością — skorupa także wzięta w kleszcze nieposkrudloną pszenicę, której nie można było pierwwej zerzeć, bo ziemia, zwłaszcza w położeniach równych, zanadto długo wilgotną była.

Przy kolei czerniowieckiej w okolicy Jezupola i Bołszowca widziałem też bardzo słabe oziminy, osobliwie w pierwszej miejscowości próżnych miejsc w ozimocie bardzo wiele.

W moich poprzednich zapiskach gospodarskich wspominałem, że według dokonanego doświadczenia w gospodarstwie niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy wyka kosmata (*Vicia villosa*) na gruntach podolskich nie okazała się tak korzystną, jaką ma być według relacji pism rolniczych niemieckich i naszych poznańskich, bo dała wprawdzie bujny, ale tylko jeden pokos, nasienia jest bardzo mało i zupełnie już w pierwszym roku wyrodzone. Pokazuje się, że przyczyną owych niekorzystnych własności był bujny czarnoziem gruntów szkoły rolniczej, w bliskim bowiem sąsiedztwie nad Seredem, w jałowszej glince ta zimowa wyka z tegoż samego nasienia, wspólnie sprowadzonego z poznańskiego, wydaje dobre dwa pokosy na siano lub zieloną paszę, albo jeden pokos na zielono a z drugiego ma się zbiór nasienia grubego i dorodnego. Widocznie wyka kosmata, także piaskową zwaną, przedewszystkiem jest korzystną dla słabszych gruntów, przytem wypada nadmienić, że należy dla jej podpory dodawać tylko żyto świętojańskie, bo inne za prędko twardnieją.

## Streszczone protokoły posiedzeń Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

### Posiedzenie dnia 5. marca 1892.

Przewodniczący prezes J. O. książę Adam Sapieha, obecni trzej wiceprezesowie i wszyscy członkowie Komitetu.

Zgodnie z wnioskiem księcia prezesa uchwalono następujący udział referatów:

- 1) Referat chowu bydła rogatego owiec i trzody chlewnej obejmują pp.: Breuer, ks. Leon Sapieha i Wiesiołowski Adolf, stanowiąc sekcję chowu inwentarzy żywych.
- 2) „ Konie: pp. Gniewosz i Cielecki.
- 3) „ Czasopisma: pp. hr. Koziębrodzki i Tyniecki.
- 4) „ Gorzelnictwo: ks. Adam Lubomirski.
- 5) „ Kancelarya: dr. Pilat.
- 6) „ Kółka rolnicze: pp. Onyszkiewicz i Wiesiołowski.
- 7) „ Kultura krajowa: p. Abrahamowicz.
- 8) „ Kuratoria szkół, Szkoły, Oświata: p. Langie.
- 9) „ Leśnictwo i Stypendya leśne: pp. Tyniecki i ks. Andrzej Lubomirski.
- 10) „ Melioracye: ks. Adam Lubomirski.
- 11) „ Oddziały: p. Onyszkiewicz.
- 12) „ Rolnik (komisyja redakcyjna): pp. Langie, dr. Pilat, Onyszkiewicz.
- 13) „ Sadownictwo, Pszczelnictwo: p. Tyniecki.
- 14) „ Stosunki z innemi Towarzystwami: p. Cielecki.
- 15) „ Stypendya rolnicze: p. Wiesiołowski.
- 16) „ Stacye doświadczałne: p. Lubomęski.
- 17) „ Wystawy: pp. hr. Koziębrodzki i Cielecki.

Na przedstawienie księcia L. Sapiehy uchwalono:

- 1) udać się bezzwłocznie do Wysokiego Sejmu z memoriałem proszącym o uchwałę oświadczającą się za zamknięciem stałem granicy dla bydła i mięsa od Rumunii;
  - 2) udać się do Komitetu krakowskiego Towarz. roln. z prośbą o poparcie w Sejmie.
  - 3) wezwać Oddziały, by w tej sprawie wysyłały petycję wprost do Wiednia;
  - 4) zachęcić do tej samej akcji wszystkie Rady powiatowe.
  - 5) udać się do krakowskiego Towarzystwa rolniczego z prośbą o wywołanie akcji petycyjnej tak po Oddziałach jak i po powiatach
- P. Gizowski przedstawia wniosek rozszerzenia nauki w szkole chmielarskiej w Staremsiole i przedłużenia kursu o 5 miesięcy.

Po dłuższej dyskusji na wniosek wiceprezesów dra Pilata i hr. Koziębrodzkiego uchwalono odroczyć tę sprawę do roku przyszłego, wobec czego postanowiono zgodnie z życzeniem p. Gizowskiego otworzyć kurs ten w roku bieżącym pod dawniejszymi warunkami oznaczając termin otwarcia na dzień 21. kwietnia.

Dr. Pawlikowski Jan przedkłada imieniem komisji *ad hoc* wybranej ocenę dzieła prof. Barańskiego: „Rinder des Königreiches Galizien und Grossherzogthums Krakau“. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i uproszono dra Pawlikowskiego do zredagowania odpowiedzi do Ministerstwa rolnictwa.

W miejsce dra Grossa wybrano dra Pilata do kuratorji kr. szkoły gospodarstwa latowego we Lwowie.

Na wniosek dra Skałkowskiego:

1) polecono kancelaryi rozpisanie konkursu na styp. z funduszków hr. Borkowskiego, Jana Maciaga, ks. Żmigrodzkiego, hr. Stadnickiej, hr. Krasickiego.

2) uchwalono wnieść do Sejmu petycję o podwyższenie o 2 000 złr. stałej subwencji z funduszu krajowego na cele Towarzystwa i przyjęto jednomyślnie koncept opracowany przez wnioskodawcę.

P. Schellenberg wnosi przedłożenie Ministerstwu skarbu, rolnictwa, orazi Sejmowi petycji domagającej się, by Ministerstwo skarbu odstąpiło od projektu podwyższenia taryf frachtowych na kolejach państwowych, ewentualnie od zaprowadzenia podatku transportowego.

Wniosek ten został przyjęty z uwagą dra Kozłowskiego, żeby taryfy dla drzewa, bydła i trzody chlewnej zostały jeszcze przed 1. lipca b. r. niższe, oraz żeby podatek transportowy nie mógł być pod żadnym warunkiem stosowany do kolei państwowych.

Na wniosek dra Pilata poruczono wypracowanie memoriałów wnioskodawcy i dr. Kozłowskiemu tak, by ta sprawa tylko przydyalnie załatwioną została.

Dr. Pilat określa stanowisko, jakie zająć zamierza na ankiecie zebrać się mającej w Wiedniu w sprawie regulacji waluty, przyjęto do wiadomości.

Na czem posiedzenie zamknięto.

### Posiedzenie dnia 24. marca.

Przewodniczący prezes J. O. ks. A. Sapieha. Obecni: wiceprezesowie hr. St. Stadnicki i hr. Wł. Koziębrodzki, 10 członków Komitetu i jako goście pp. Rajski Albin, Rojowski i Trojan.

Po odczytaniu protokołów z poprzednich posiedzeń ks. Prezes zdaje sprawę z konferencyi odbytej z komenderującym ks. Windischgraetzem w sprawie bezpośredniego udziału producentów w dostawach dla armii, oznajmiając, iż pp. Breuer i Schellenberg mają przeprowadzić z intendaturą rokowania celem wyjednania dogodniejszych niż dotychczas warunków dostawy, co do wiadomości przyjęto.

Ks. Adam Lubomirski referuje zarys memoriału do Sejmu, uchwalony przez ankietę, odbytą w sprawie gorzelnianej w myśl polecenia XXVII. Rady Ogólnej.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji, uchwalono wyśtosować memoryał wprost do Rządu, a odpis takowego udzielić Wydziałowi krajowemu i Kołu polskiemu we Wiedniu. Ks. Adama Lubomirskiego i p. Trojana uproszono o wypracowanie memoryału hr. Stan. Stadnickiego i ks. Adama Lubomirskiego do osobistego przedstawienia sprawy prezydentowi p. Korytowskiemu.

Wniosek p. Frommela, dotyczący refakey kolejowych dla transportu kukurudzy na gorzelnie, poruczono do zreferowania p. Schellenbergowi.

P. Breuer zawiadamia o ukonstytuowaniu się sekcji chowu inwentarzy żywych, nazwanej sekcją I., wzmocnionej przybraniem weterynarza krajowego radcy Litticha, co do wiadomości przyjęto, a wniosek p. Breuera kooptowania p. Litticha do Komitetu, jednogłośnie uchwalono.

P. Breuer przedkłada imieniem sekcji I. wniosek subwencyonowania w r. b. wystaw przeglądowych, który został przyjęty z następującymi szczegółami:

Oddziałowi cieszanowskiemu	przyznano	150 zł.
„ jarosławskiemu	„	200 „
„ kałuskim	„	200 „
„ podolskiemu	„	150 „
„ pokuckiemu	„	200 „
„ przemyskiemu	„	200 „
„ przemysłańskiemu	„	150 „
„ rohatyńskiemu	„	200 „

Oddziałowi złoczowskiemu i lwowskiemu zarezerwowano łączną kwotę 300 złr. na odbycie w r. 1893 wspólnego targu bydła, względnie po 150 złr. dla każdego, gdyby Oddziały urządziły osobne wystawy przeglądowe.

Dla Oddziału podolskiego postawiono wyjątkowo na rok bieżący koniec czerwca jako ostateczny termin do odbycia zamierzonej wystawy, innym Oddziałom koniec maja.

P. Cielecki uprasza o zaznaczenie w protokole z posiedzeń XXVII Rady Ogólnej, że uchwała wyrażająca stanowcze poparcie działalności Towarzystwa Kółek rolniczych przez Towarzystwo nasze zapadła jednogłośnie, wnosi oraz, by okólnik, jaki ma w tej mierze rozesłać Komitet, został wydrukowany i rozesłany do wszystkich Oddziałów dla wszystkich członków, opłacających rocznej wkładki 15 do 5 złr., które oba życzenia uwzględnione zostały.

## Wiadomości z Oddziałów.

### Sprawozdanie

z Walnego Zebrania Oddziału pokuckiego Towarzystwa gosp. odbytego w Kołomyi 29. marca 1892.

We wstępnem przemówieniu podnosi przewodniczący p. M. Krzysztofiowicz, że głównym przedmiotem porządku dziennego jest sprawa melioracyi względnie osuszenia gruntów, którą w kraju naszym należy uważać jako pierwszorzędną. W kraju bowiem, gdzie 2 miliony morgów

potrzebują osuszenia, melioracya tychże równa się podniesieniu renty a tem samym wartości gruntowej, w ostatniej zaś sumie i konsekwencyi olbrzymiemu spotęgowaniu bogactwa krajowego. Wysokiemu Wydziałowi krajowemu winniśmy podziękować za to, iż uznając w naszym Oddziale tę sprawę jako nagłą, przedłożył Sejmowi wniosek utworzenia w roku bieżącym ekspozytury biura melioracyjnego. W końcu przedstawia przewodniczący Zgromadzeniu p. Blautha, inżyniera krajowego, który zbadawszy w roku ubiegłym teren w powiecie kołomyjskim i śniatyńskim, przybył na posiedzenie w celu odbycia odczytu i dania wyczerpujących wyjaśnień.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z Walnego Zebrania z d. 26. września 1891 zdaje sprawę p. Moysa z działalności Oddziału za rok 1891 i wnosi wyrazić uznanie przewodniczącemu za gorliwe spełnianie obowiązku obywatelskiego, co też czyni Zgromadzenie przez powstanie. Ten sam referent przedkłada zamknięcie rachunków z r. 1891 ze stanem kasy na dniu 31. grudnia 1891: w efektach 113 zł. 15 ct i w gotówce 3 zł. 90 ct., poczem udziela Zgromadzenie absolutorium radzie Oddziału.

Posel Wielowiejski porusza sprawę zamknięcia granicy dla bydła rumuńskiego, przedstawiając, iż Koło polskie nie spuszcza jej z oka, że jednak wnoszenie petycyj odnośnych jest niezbędne. P. Zadurawicz żąda wprowadzenia w życie asekuracyi bydła, p. Kosiński domaga się w najgorszym razie, gdyby protest kraju nie skutkował, wykluczenia w drodze odpowiedniej bydła rumuńskiego z targów krajowych. Uchwalono wnieść w sprawie utrzymania zamknięcia granicy petycyę do Ministerstwa i Rady państwa.

P. B. Zadurawicz podnosi doskonałość funkcyonowania żniwiarek samowiązających Wooda, p. Wielowiejski zaleca powszechne użycie żniwiarek, obecnie już bardzo udoskonalonych, aby uzyskać jaką taką niezawisłość wśród dzisiejszych trudności o robotnika. Na wniosek p. Zadurawicza uchwalono znieść się z firmą Claytona o przysłanie na próbę żniwiarki samowiązającej do Wołczkowiec, majątku wnioskodawcy, dokąd tenże wszystkich zaprasza na dzień później oznaczyć się mający.

Następuje wykład inżyniera Wydziału krajowego p. Jana Blautha „o drenowaniu“. Wykład ten wygłoszony z pamięci płynnie i potoczycie, przeplatany demonstracyą planów, narzędzi, przyborów dotyczących i rurek, zainteresował wszystkich w wysokim stopniu. Prelegent przedstawił treściwie a w sposób jasny i ogólnie zrozumiały całą rzecz, mianowicie najnowsze na tem polu zdobycze i doświadczenia. Stwierdził przykładami, że robota, aby była skuteczną, musi być wykonaną dokładnie i zastosowaną do jakości i składu gleby. Robota wykonana szablonowo i nie dbale, może przynieść więcej szkody niż pożytku. Nadto tylko robota dokładna, polegająca na poprzednim zbadaniu terenu i gleby, może być oszczędną i uniknąć niepotrzebnych wydatków. Wynika z tego, iż technika melioracyjna wymaga specjalnego znawstwa i praktycznej wprawy, wiadomości nietylko technicznych, ale także z dziedziny nauk

rolniczych, za czem idzie, iż powierzanie drenowania pierwszemu lepszemu przedsiębiorcy jako nieopatrzne marnowanie grosza musi być uważane. Prelegent, gdy skończył, nagrodzony został rześzystymi oklaskami i Zgromadzenie wyraziło mu przez usta przewodniczącego podziękowanie za dotychczasową jego działalność dla dobra Oddziału i za obecne udzielenie tej dobrej informacji.

Po roztrząśnięciu niektórych trudniejszych kwestyj i udzieleniu wyczerpujących wyjaśnień przez szan. prelegenta, zdał p. Krzysztofowicz przewodnictwo w ręce swego zastępcy dra Wielowiejskiego i postawił imieniem ściślejszego grona szereg wniosków, które umotywował szczegółowo. Mianowicie postawił wniosek, aby wnieść podanie do Wydziału kraj. z prośbą:

1) o zdjęcia i studia szczegółowe na przestrzeni ogólnie zbadanej w lecie roku zeszłego i rozszerzenie ich jednocześnie w bieżącym roku na cały powiat kołomyjski i śniatyński. Studya te i wypracowanie projektów w ciągu zimy z r. 1892 na 1893, byłyby poruczone inżynierowi, przeznaczonemu na ekspozyturę biura melioracyjnego w Kołomyi pod kierownictwem inżyniera p. Jana Blautha, jako dokładnie obznajomionego ze stosunkami miejscowymi. Zdjęcia rzeczony i projekta służyłyby za podstawę do zawiązania spółki wodnej dla uregulowania odpływu wód opadowych z uwzględnieniem wolnego odpływu dla drenów — a to w celu uzyskania subwencji rządowej i krajowej i innych ułatwień, ugruntowanych w ustawie wodnej.

2) o udzielenie względnie o wyjednanie z funduszy krajowych lub rządowych, przeznaczonych dla drobnych melioracyj subwencji na zakupno maszyny do fabrykacji drenów, narzędzi drenarskich i na budowę przenośnej suszarni.

3) o wytyczenie i dozór robót melioracyjnych przez inżyniera, które to roboty wykonywać się mają we własnym zarządzie właścicieli gruntów na podstawie projektów biura melioracyjnego — oraz o wyznaczenie stałych dozorców ze szkoły, istniejącej przy Wydziale krajowym.

4) o wyrobienie kredytu w banku krajowym dla właścicieli, wykonujących drenowanie podług projektów i pod dozorem biura melioracyjnego — a to do wysokości połowy uzyskać się mającej — wskutek melioracji — podwyższonej wartości gruntu, oznaczonej orzeczeniem Wydziału krajowego. Byłoby wysoce pożądane zrealizowanie nader szczególnie obmyślnego projektu dra Stanisława Bielińskiego ze względu, że umożliwiał przeprowadzenie melioracyj w całym kraju na wielką skalę.

Z kolei postawił ten sam wnioskodawca wniosek, aby Oddział pokucki udał się do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie:

1) w sprawie uproszenia Wydziału krajowego o wysyłanie inżyniera biura melioracyjnego do wszystkich Oddziałów Towarzystwa, w celu zbadania potrzeby i jakości melioracyj na obszarach, należących do członków Towarzystwa, oraz udzielenia pomocy w akcyi przeprowadzenia czynności wstępnych na koszt kraju.

2) w sprawie spowodowania utworzenia osobnego referatu drobnych melioracyj w biurze melioracyjnym, którego zadaniem byłoby kierownictwo większych i trudniejszych robót wszystkich ekspozytur z tego działu i zbieranie praktycznych dat i doświadczeń z całego kraju, w celu wyrobienia norm odpowiednich różnym warunkom miejscowym, tudzież uorganizowanie partyj robotniczych i zajęcie tychże koleje przez całe lato w różnych częściach kraju

Wszystkie powyższe wnioski po krótkiej dyskusyj uchwalono en bloc na wniosek p. Stefana Moysy.

W końcu uchwalono na wniosek p. Ignacego Kosińskiego wysłać petycję do Sejmu o zakupno w pobliżu Kołomyi majątku, potrzebującego melioracji, a to w celu utworzenia na wschodnią część kraju kolonii karnej, zdolnej dostarczyć robotników do prac melioracyjnych, w tej części kraju podjąć się mających.

Na tem zakończono posiedzenie.

### Wystawa przeglądowa bydła rogatego i targ na bydło rozplodowe w Dolinie, dnia 11. maja 1892.

Staraniem kałuskiego Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się w Dolinie we środę dnia 11. maja r. b. wystawa przeglądowa bydła rogatego i przychowku oraz targ na bydło rozplodowe.

Kałuski Oddział gospodarski, pragnąc podnieść stan chowu bydła w powiecie dolińskim i kałuskim, dołożył wszelkich starań, by tak dyplomy pochwalne jakoteż nagrody pieniężne były jak największe, oraz by wystawcy i hodowcy bydła rozplodowego mieli sposobność przychowek swój okazać i takowy korzystnie sprzedać.

Niniejszem wzywa się tedy Szanowne Zwierzchności gminne oraz rolników i hodowców bydła, by takowe w oznaczonym dniu przedstawili, targ i wystawę zwiedzili, gdzie zasłużone nagrody otrzymają. Nagrody te bowiem są najlepszym bodźcem i zachętą dla rolników, w kierunku wzbogacenia się ludności przez chów bydła poprawnego, który wobec znakomitych wypasów w powiecie dolińskim i kałuskim powinien być najgłówniejszym źródłem dochodów dla rolnika.

Ponieważ dnia 12. maja jest we wsi Dolinie **główny jarmark wiosenny**, więc oprócz sprzedaży w dniu wystawy tj. 11. maja nastęcza się dla wystawców i hodowców korzystna sprzedaż bydła dnia 12. maja r. b., na którą się równocześnie zaprasza P. T. Panów, chcących nabyć poprawne bydło.

Wystawa mieć będzie miejsce na oddzielnym placu obok targowicy dnia 10. maja popołudniu do 8 godziny, dnia 11. maja ma być bydło wprowadzone na plac wystawy.

Szanowne Rady Oddziałów i Zwierzchności gminne wzywa się do należytego ogłoszenia niniejszej odezwy. Zwierzchności gminne uprasza się o doniesienie **przed dniem 1. maja**, wiele sztuk z każdej gminy będzie wystawionych.

Wystawca wykazać się winien, — że jest co najmniej od roku właścicielem — poświadczeniem Zwierzchości na paszporcie.

Wszelkie pisma wysyłać należy pod adresem: kałuski Oddział gospodarski w Kałuszu.

## O g ł o s z e n i e.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 marca b. r. l. 5 676. nie wolno od 1. kwietnia b. r. wprowadzać owiec z Rosyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. marca 1892.

## Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2)

Lwów, dnia 16. kwietnia 1892

Utrudniony zbyt mąki zniewala młyny do ciągłej rezerwy; to też pokrywają one tylko chwilowe potrzeby — a tem samem powodują zastój w znaczniejszych transakcyach i ciągłą niżkę cen. — Do dalszego obniżenia się kursów zboża, wpłynęły również, choćby chwilowo, obecne święta, natomiast stalszej niżki spodziewać się należy wskutek pomyslnych bardzo deszczów wiosennych.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.	
Pszenvica gotowa . . . . .	10.20 do 10.40
„ na termina . . . . .	— „ —
Żyto gotowe . . . . .	8.50 „ 8.80
„ na termina . . . . .	— „ —
Owies obrocny . . . . .	7. — „ 7.50
„ na termina . . . . .	— „ —
Jęczmień . . . . .	6.50 „ 6.80
Rzepak . . . . .	10.50 „ 11. —
Groch . . . . .	6.50 „ 10.50
Wyka . . . . .	5.75 „ 6.25
Bobik . . . . .	6.50 „ 7. —
Hreczka . . . . .	8.50 „ 9.50
Kukurudza . . . . .	6.20 „ 6.35
Chmiel za 56 kilo . . . . .	— „ —
Koniczyna czerwona . . . . .	55. — „ 75. —
Koniczyna biała . . . . .	50. — „ 70. —
Koniczyna szwedzka . . . . .	55. — „ 80. —
Spirytus za 10 000 lt. pret. loco st. kol. . . . .	16. — „ 16.25

Bank rolniczy we Lwowie przyjmuje zamówienia na wszelkie nasiona, jako to: koniczynę, tymotkę, lucernę, rajgras angielski, francuski, sperek, łubin, wykę, bobik, buraki pastewne, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek złoty koński ząb „Goldschönheit, kukurudzę pastewną, Pignoletto itd.

Bank rolniczy przyjmuje również zamówienia na nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, sprzedaje owies obrocny w każdej ilości, tak w mieście jak i w magazynie obok dworca kolejowego.

## O g ł o s z e n i a.

**POMPY** wszelkiego rodzaju dla domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budownictwa i przemysłu.

**NO W O S Ć:** Podług patentowanej inoxydacyjnej metody Bower-Barf robione

**Pompy inoxydowane**

zabezpieczone są przed rdzewieniem.

Katalogi gratis i franco

**W. Garvens, Wien**

Nabywać można przez różne handle żelazne, maszynowe, itp. Garven's inoxydirte Pumpen,

**WAGI** najnowszej i najlepszej konstrukcyi

**Decymalne, centezymalne mostowe wagi, kantary,** z drzewa i żelaza, dla handlu, ekspedycyji frachtowych, fabryk rolnictwa i przemysłu. Wagi do użytku domowego Wagi osobowe i bydłecze

**Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn I. Wallfischgasse 14**

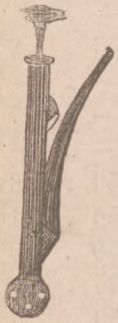
Katalogi gratis i franco

przedsiębiorstwa techniczne i wodociągowe; żądać wyraźnie względnie **Garven's Waagen.**

**Większy i mniejszy narybek karpia szlachetnego**

ma do sprzedania Zarząd Centralny dóbr. JO. Księcia SANGUSZKI w Gumniskach pod Tarnowem.

Jeżeli kto ma na sprzedaż konia starszego, bardzo grubego i spokojnego na pewnych nogach, dobrze pod wierzch ujeżdżonego, miary około 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — raczy się zgłosić do Zarządu dóbr w Knihiniczach poczta w miejscu. 4—4



Szczotki stalowe do czyszczenia drzew po 80 ct.  
kotłów po 1 zł. 40 ct.  
Nożyczki na drażek do gąsienic po zł. 1 i 1 20.  
Nożyczki ogrodnicze ręczne od zł. 1.  
Nożyce do szpalerów angielskie po zł. 3 i 3 50.  
Sikawki ogrodowe i do ognia blaszane, bardzo praktyczne zł. 2 20.  
Hydronety ogrodowe z węzłem gumowym po zł. 8 i 10.  
Maski do pszczół po 50 ct., z kabłąkiem 60 ct.  
Miodziarki doskonałego systemu zł. 18.  
Maszynki amerykańskie do strzyżenia bydła, najlepszej konstrukcji zł. 2 40, do koni zł. 3.  
Nożyce do strzyżenia owiec, prawdziwe angielskie, tuzin zł. 12 i 13.  
Drut z kołkami do ogrodzeń wszelkiego rodzaju, 100 metrów zł. 6 50.

Puszki hermet. na mleko na litr. 2 5 10 15 20 25 30  
po zł. 2—3—4 75 5 75 6 50 7 35 8 25

Wszelkie narzędzia gospodarcze, przybory kuchenne i domowe.  
Wyroby nożownicze z fabryk swoich krewnych w Anglii

poleca 2—4

**ANTONI HALSKI**  
handel towarów żelaznych

LWÓW, plac Maryacki liczba 9.

# CLAYTON & SHUTTLEWORTH



LWÓW, ul. Gródecka l. 22. 4—9

Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.

## Stacya doświadczalna kartofel

w Chlebowicach (ostatnia poczta Bóbrka)  
w dobrach JW. hr. Romana Potockiego sprzedaje o ile  
zapas starczy wszystkie gatunki

## kartofel

wykazane w „Rolniku“ Nr. 9 z d. 27. lutego w cenie 3—4 50 zł.  
za 100 klg. loco stacya kolei Chlebowice. 4—6

## Folwark w Dublanach

pod Lwowem 3—3

ma do sprzedania 90 centn. metr świeżego nasienia Lubinu  
(ziarn kiełkuje wyżej 90%) po cenie 5 złr. 50 ct. Psz-  
nicę przewodkę po 12 złr. Administracya.

## Kompletne rolnicze aparaty gorzelniane

i aparaty do rektyfikacji spirytusu, kotły parowe, że-  
lazne rezerwoary na spirytus, kadzie do gotowania,  
parniki kostne, pompy i urządzenia rzeźni, pompy piwne  
chłodniki, kadzie brzezczkowe, chłodniki browarne  
i maszyny parowe

dostarcza po najumiarkowańszych cenach  
fabryka towarów metalowych

**Jana Ochsner**

w Białej (Galicya) 25-26

Kilka buhajów czystej krwi po 55 ct. i półkwi po 35 ct. za kilo  
żywej wagi rasy Simenthal po importowanych ze Szwajcaryi ro-  
dzicach ma do pozbycia Zarząd gospodarczy Brzeczowice, poczta  
Droginia, stacya Wieliczka.

## Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 4—5

nasienie świeże i pewne na grunta suche i mokre zupełnie  
liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka  
lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr. przy za-  
kupnie naraz 10 korcy, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamó-  
wienia skutecznie J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni.

## Dyrekeya dóbr Pawłosiowa

(poczta i stacya kol. Jarosław.)

ma do sprzedania na nasienie:

kilkanaście wagonów kartofli Andersen;  
" " " Daberskich;  
" " " Cebulek czerwonych staro-  
czeskich (Tauzentin) i oprócz tego większe partye kartofli  
do jedzenia i na gorzelnię. 2—3

## Karpie

do zarybnienia stawów 1/4 i 1/2 kilowe karpie i na-  
rybek po 1 złr. za kilo są do nabycia.

Zarząd dóbr Krukienice  
poczta i telegr. Krukienice.